

Suzuki w Białowieży

Wpisany przez Administrator
niedziela, 28 marca 2010 20:56 - Poprawiony piątek, 29 lipca 2011 20:31



Z siłą Żubra

Marzenia jednak się spełniają. Zawsze chciałem pojechać słynną **drogą 66** przez całe stany. Tą drogą z pewnością podążał

„Monster” Tajima

do Colorado na słynny wyścig górski

Pickes Pikes

, który to wyścig wygrał wielokrotnie w samochodzie

Suzuki SX4

. My też podążamy takim modelem Suzuki drogą 66, lecz w naszym nadwiślańskim kraju, na odcinku od Zambrowa do Białowieży. I nie mamy się czego wstydzić. Jest Pięknie.

Droga pomimo płaskiego terenu obfituje w nagłe zakręty, niespodziewane, krótkie i ostre. W tych warunkach niedługo po opadach śniegu **SX4** spisuje się dobrze. Mimo, iż jest to wersja bez napędu na cztery koła. A szkoda, zawsze by się przydało nieco więcej bezpieczeństwa. Lecz napęd na przód daje radę, także gdy zjedziemy na śliskie boczne drogi. Auto jest przewidywalne. To dobrze, czujemy się bezpiecznie.

Silnik wysokoprężny

1,6l 90 KM jest poprawny raczej na miasto. W gęstym ruchu miejskim przyspiesza poprawnie i pali około 6 litrów na setkę. Poza miastem spalanie jest nawet w okolicach 5,5 litra, chyba, że pędzimy żwawo, to możemy oczekiwać nawet 7 litrów. Wtedy by się przydał nieco bardziej dynamiczny, większy silnik.



Bagażnik jest niezłych rozmiarów i pozwala nam się dobrze spakować. To jest samochód o wielkości nieco ponad 4 metrów i nie oczekujemy bagażnika jak w dostawczaku. Pozycja za kierownicą trochę za wysoka. To jest dobre dla niskich osób. .

Wkrótce piękna **Puszcza Białowieska**. Wielki las mieszany to ostoja zwierzyny. Powietrze czyste i przejrzyste. Można oddychać pełną piersią nawet przy włączonym silniku Suzuki. Auto spełnia wszystkie europejskie normy czystości.

Architektura budynków w Białowieży nawiązuje do czasów carskich. Jest tam kilka starych budynków pamiętających XIX wiek i duże, nowoczesne muzeum. Ciekawie jawi się **Restauracja Carska** .

Jest w starym budynku dworca kolejowego. Ma niezwykle klimat.



Przyjeżdżamy do eleganckiego Hotelu Żubrówka**** będącego w „Best Western”. Już od wejścia widać, iż jest tam pięknie i klimatycznie. Eleganckie baseny z saunami w stylu puszczańskim i spa to coś, co można polecić każdemu. Ale najważniejszą rzeczą w hotelu jest kuchnia. Posiłki są tak doskonałe, że nęcą podniebienie i nie pozwalają o sobie zapomnieć. (więcej w zakładce polecane miejsca).

W pięknym słońcu Suzuki, mimo, iż nieco ubłocone przez drogę, nieźle komponuje się z elegancką bryłą hotelu. Natomiast wieczorem kolacja w stylu myśliwskim to niesamowite przeżycie. Kelner myśliwy opowiada o zwyczajach myśliwskich i gra na trąbkach sygnały myśliwskie.

Przed wyjazdem wizyta w leśnym **Rezerwacie** **Żubrów** pozwala zapoznać się z fauną i florą białowieskiej puszczy.

Suzuki w Białowieży

Wpisany przez Administrator

niedziela, 28 marca 2010 20:56 - Poprawiony piątek, 29 lipca 2011 20:31



[Suzuki w Białowieży](#) - zdjęcie wykonane przez autora 66 i Suzuki wiesz w światłomiejści wojownic. się czy lepiej
Pierwszy raz w życiu widziałem bizona w Białowieży. Wcześniej widziałem go w telewizji. Wtedy był mały i słaby. Teraz jest duży i silny. Widać, że jest zdrowy i szczęśliwy. Widać, że jest w dobrym miejscu. Widać, że jest w dobrym towarzystwie. Widać, że jest w dobrym czasie. Widać, że jest w dobrym miejscu. Widać, że jest w dobrym towarzystwie. Widać, że jest w dobrym czasie.